

# Szymon Kielan: Tenis zawsze na pierwszym miejscu

admin · 24 listopada, 2020



**Szymon Kielan mówi, że od tenisa jest wręcz uzależniony. - Zawsze stawiam go na pierwszym miejscu. Na korcie jestem codziennie - zapewnia niespełna 18-letni, pochodzący z Ksawerowa, tenisista Pabianickiego Klubu Tenisowego.**

**Tekst:** Tomasz Sikorski

**YONEX**



Form Follows **Fun**  
Introducing the all new MUSE

Wszystko zaczęło się trochę przypadkowo. - Pewnego razu, wraz z rodzicami, oglądałem w telewizji mecz tenisowy, który bardzo przypadł mi do gustu. Miałem wówczas sześć lat, ale już wtedy stwierdziłem, że chciałbym spróbować swoich sił w tym sporcie. Mama z tatą uznali, że skoro sam wychodzę z inicjatywą, to nie będą robili mi żadnych przeszkód. Zaprowadzili mnie więc do klubu i tak już zostało. Kto grał w tamtym meczu oglądanym przeze mnie w telewizji? Niestety, tego już nie pamiętam - wspomina Szymon Kielan. Obserwując go dzisiaj na korcie od razu rzucają się w oczy jego doskonałe warunki fizyczne.

- Mam 197 cm i na szczęście... już nie rosnę. Wiem, że w tenisie wzrost robi różnicę, ale tylko do pewnego momentu. Powyżej 190 cm serwis już dużo lepszy nie będzie, a poruszanie się na korcie staje się coraz trudniejsze. Dlatego cieszę się, że wyższy już raczej nie będę - mówi młody tenisista, który zapytany o tenisowy wzór nie potrafi wskazać jednego, konkretnego zawodnika. - Staram się skupić na własnej grze, stworzyć swój własny styl, choć wiadomo, że przy każdym uderzeniu należy spełnić określone kryteria techniczne - mówi. -

Jeśli miałbym wskazać zawodnika, którego najbardziej lubię oglądać na korcie, to byłby to chyba Danił Miedwiediew – dodaje.



Nad sportowym rozwojem Szymona od początku pieczę sprawuje jego ojciec, Dariusz Kielan. Były momenty, w których próbowaliśmy coś zmienić. Mieliśmy różne pomysły, ale zawsze wychodziło na to, że największe sukcesy osiągam grając i trenując pod okiem taty – mówi. Jednym z pomysłów na kolejny krok w tenisowej karierze reprezentanta klubu z Pabianic jest ewentualny wyjazd do Stanów Zjednoczonych. – To jedna z furtek, której nie chcę sobie zamykać. Różnie w życiu się przecież układa. Dodatkowym plusem takiego kroku byłaby możliwość skończenia jednej z tamtejszych szkół – uważa młody tenisista.

Póki co jednak Szymon uczy się w Łodzi, w Liceum Ogólnokształcącym Marcina Gortata. – To szkoła, która idzie sportowcom na rękę. Nauczyciele wiedza czym się zajmuję i przysmakują oko na moje liczne wyjazdy na turnieje, a co za tym idzie na nieobecności na lekcjach. Nie ma też problemów z przekładaniem egzaminów – zapewnia zawodnik, który może też liczyć na wsparcie swojego klubu. – Mam tam wszystko, co jest mi potrzebne. Jest hala i korty, z którym mogę korzystać kiedy tylko chcę i ile tylko chcę – dodaje Szymon Kielan, który w tym roku zdobył dwa medale podczas mistrzostw Polski juniorów.

**KANWA**  
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26  
WARSZAWA

**PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ**  
Apartamenty na warszawskiej Pradze  
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

moderna  
Superior living

– W mikście, wraz z Laurą Duhl z Bielska-Białej, sięgnęliśmy po złoto. W deblu natomiast, grając w parze z Jaszą Szajrychem z Poznania, wywalczyliśmy brąz. Apetyty były większe, bo celowaliśmy w tytuł. Nie wszystko ułożyło się jednak po naszej myśli. Debel jest zresztą specyficzny. W półfinałowym pojedynku o wszystkim decydował super tie break, który w pewnym sensie jest loterią – wspomina tenisista. On, mimo młodego wieku, medali mistrzostw Polski ma już zresztą bardzo dużo. – Które cenię sobie najbardziej? Chyba dwa złote wywalczone w rywalizacji do lat 16 oraz jeden do lat 18. Po ten drugi sięgnąłem w hali – mówi.

W tym roku nie wszystkie plany udało się jednak zrealizować. – Chciałem wystąpić w juniorskim French Open, ale ostatecznie turniej trochę mi nie wyszły. Inna sprawa, że mączka nie jest moją ulubioną nawierzchnią. Lepiej czuję się na tej typu hard, która zdecydowanie bardziej odpowiada moimi warunkom fizycznym. Plany były zresztą takie, aby pojechać na kilka turniejów wielkoszlemowych, ale przez epidemię trzeba je było zweryfikować – zdradza Szymon Kielan, dla którego tenis od dawna jest już priorytetem. – On zawsze jest na pierwszym miejscu. Zaraz za nim jest szkoła, a dopiero później ewentualne rozrywki – kończy zawodnik.



Czytaj online i udostępnij:

**<https://tenismagazyn.pl/szymon-kielan-tenis-zawsze-na-pierwszym-miejscu/>**